

# ZĄB NA PIÓRZE

CESARZ KLAUDIUSZ, AUTOR „HISTORII KARTAGINY”, PISAŁ: „NIE MÓW WSZYSTKIEGO, CO WIESZ, ALE WIEDZ WSZYSTKO, CO MÓWISZ”. OD DWÓCH TYSIĘCY LAT TE SŁOWA NIE STRACIŁY NIC NA AKTUALNOŚCI. KRZYSZTOF ŁĘCKI O TYM WIE. CZYTAJĄC JEGO NAJNOWSZY ZBIÓR ESEJÓW, ODNO SIĘ SIĘ WRAŻENIE, ŻE AUTOR NIE MÓWI NAM WSZYSTKIEGO, CO WIE, ALE DOBRZE WIE, CO MÓWI.

Nie unika kontrowersyjnych tematów, nie ucieka od personalnych wycieczek. Nie oszczędza znanych osobistości. Ze spokojem formułuje sądy i opinie, wążąc każde słowo. Dla głębszego zrozumienia niektórych kwestii wplata w teksty analogie i aluzje historyczne, przywołuje stare i nowe konteksty literackie, podlewa swoje wywody ironią i sarkazmem. Prowokuje i zachęca do szukania kontrargumentów. Nie prawi morałów. Raczej refleksyjnie przedstawia własną ocenę rzeczywistości. „Ciągle jeszcze ustalają się nowe reguły gry. Stąd podstawowym stanem społecznym pozostaje dezorientacja, która jest wypadkową niejasności tego, co jest, i niepewności co do tego, co będzie” – pisze w „Widmach wolności”. Cierpimy na różnego rodzaju deficyty, w tym deficyt prawdy. W felietonie „Postmodernizm, czyli im mądrzej tym głupiej” zauważa: „Dziś prawda nie jest już cięta nożycami urzędu cenzury, dziś prawda zagłuszana jest zgłębieniem mediów, wypaczana swawolą interpretacji, obrzydzana przez najbardziej nieprawdopodobne, podawane w kolorowych opakowaniach kłamstwa”. Dalej pokazuje autor fałszywe alternatywy, przed którymi stoi polskie społeczeństwo: „Pierwsza fałszywa alternatywa to ta, że do wyboru mamy albo totalitaryzm, albo wolność. Według drugiej fałszywej alternatywy jesteśmy albo po stronie Zachodu, albo zaścianka. W przypadku obu tych alternatyw stajemy się ofiarą intelektualnego szantażu”. Profesor jest też uważnym obserwatorem sceny politycznej Europy. Potrafi błyskawicznie przenieść nas ze słynnej uliczki La Rambla w Barcelonie, na mniej znane jej pobocza. Tam jego uwagę przyciągnęła tablica z plastyczną wariacją okrętu i napisem „Lepanto 1571”. Miejsce i data ważne w dziejach Europy i zachodniej cywilizacji. W roku 1571 miała miejsca bitwa morska pod Lepanto, wielka i krwawa; jej stawką było panowanie nad Morzem Śródziemnym, a rywale to imperium osmańskie

i chrześcijańska Europa. „To właśnie od czasów zwycięstwa pod Lepanto Turcja nie była już postrzegana w Europie jako niepokonane mocarstwo, ale jako jedno z wielu państw, które mogą co prawda rozpętać wojenną zawieruchę, ale nie zagrażają istnieniu chrześcijańskiej Europy”.

Najbardziej fascynującym esejem jest „Trzeźwienie Europy”. To tekst o Unii, która coraz częściej zapomina o chrześcijańskich korzeniach, a szczytem jej pomyłek był kalendarz dla szkół, w którym wymieniono wszystkie święta obchodzone przez wyznawców islamu, judaizmu i hinduizmu, zapominając o Bożym Narodzeniu i Wielkanocy. Łęcki określa to nie jako pomyłkę, „nie drobny błąd w kalendarzu, a fundamentalny błąd w myśleniu o Europie”. Z zapartym tchem czyta się również szkic „Bergman i Houellebecq”. Autor napisał go z niezwykłym wyczuciem bólek współczesnego społeczeństwa. Zaczął od zachęty do obejrzenia filmu Bergmana z 1963 r. „Goście Wieczery Pańskiej”. Obraz zaczyna się

nabożeństwem, w którym bierze udział kilka osób, a kończy sceną, gdy kapłan zostaje sam. To problem kiedyś dla Polaków egzotyczny, ale teraz, gdy staliśmy się na powrót częścią Zachodu i przyjęliśmy od niego nie tylko, co najlepsze, ale też to, co najgorsze, nabiera innego wymiaru. Rośnie żądza posiadania, a na końcu tej drogi pojawiają się zagubienie i samotność. Rozległa wiedza Łęckiego, świetna znajomość klasycznej literatury, połączona z nowoczesną wiedzą socjologiczną, sprawiają, że można go zaliczyć do najwybitniejszych erudytych wśród współczesnych pisarzy. W jego eseistyce, niezwykle różnorodnej tematycznie, pisanej językiem wyrafinowanym i precyzyjnym, można wyodrębnić pewne powracające wątki i tematy: odpowiedzialność za losy jednostki i społeczeństwa, wyczuwanie na prawdę i wartości moralne. Zauważalna jest także stała obecność analogii historycznej, a także zabawnych historyjek i anegdot, które autor uznaje za ważną część dobrego smaku. Esejów w tym tomie jest sto – z ponad tysiąca napisanych w ostatnich latach. Znajdziemy tam wszystko, czego dusza zapagnie: teksty społeczne, filozoficzne i literackie, felietony, anegdoty, wspomnienia z podróży, portrety ludzi słynnych lub tylko kontrowersyjnych. Luter napisał: „Gdybym wiedział, że jutro świat przestanie istnieć, jeszcze dziś zasadziłbym drzewko jabłoni”. Wyobrażam sobie, że prof. Łęcki, gdyby wiedział, że jutro świat przestanie istnieć, jeszcze dziś napisałby kolejny świetny szkic. Tym swoim charakterystycznym „zębem na piórze”, jak powiedział, „żeby drapało”...

ALDONA LIKUS-CANNON



KRZYSZTOF ŁĘCKI, PRE-TEKSTY I KON-TEKSTY. KRÓTKIE SZKICE Z SOCJOLOGII OBYCZAJÓW I KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ, WYDAWNICTWO BEZKRESY WIEDZY 2016, S. 340

